

## Zientara, Benedykt

---

"Die sozialökonomische Struktur im ritterschaftlichen Bereich Mecklenburgs zu Beginn des 18. Jahrhunderts : eine Untersuchung für vier Amter", Gerhard Heitz, "Beiträge zur deutschen Wirtschafts- und Sozialgeschichte", Berlin 1962, s. 1-80 ; tenże "Feudales Bauernlegen in Mecklenburg im 18. (...)

---

Przegląd Historyczny 54/1, 152-153

---

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Gerhard Heitz, *Die sozialökonomische Struktur im ritterschaftlichen Bereich Mecklenburgs zu Beginn des 18. Jahrhunderts. Eine Untersuchung für vier Ämter*, Beiträge zur deutschen Wirtschafts- und Sozialgeschichte, Berlin 1962, s. 1—80.

Tenże, *Feudales Bauernlegen in Mecklenburg im 18. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ t. VIII, 1960, s. 1342—1377.

Gerhard Heitz należy do najwybitniejszych historyków NRD młodszego pokolenia. Od wielu lat pracuje nad historią agrarną Meklemburgii, traktując swe studia jako poszukiwanie punktu wyjściowego „pruskiej drogi” do kapitalizmu. Sprzeciwia się zarówno uznaniu za taki reform agrarnych XIX w., jak zdaniom (zwl. J. Nichtweissa) przesuwającym ten punkt wyjścia do XVI wieku.

Kolejne studia G. Heitza, oparte na żmudnej kwerendzie archiwalnej, starają się wykazać na konkretnych przykładach, że gospodarstwo folwarczne Meklemburgii w XVIII w. nie straciło jeszcze feudalnego charakteru, że mimo zatrudniania pracowników najemnych (co prawda przymusowych) i częściowego zaopatrzenia w sprzężaj i narzędzia rolnicze, w poważnym jeszcze stopniu opierało się na pracy pańszczyźnianej i na środkach produkcji, pozostających w rękach chłopów<sup>1</sup>. Zdolał on stwierdzić fakt, potwierdzony zresztą również przez badania P. Steinmanna<sup>2</sup>, że zniszczenia wojny trzydziestoletniej nie stanowiły punktu wyjścia do zastąpienia gospodarki chłopskiej gospodarką folwarczną, że po wojnie nastąpiła stopniowa odbudowa tej pierwszej, która na początku XVIII w. osiągnęła swe apogeum. Odbudowa znalazła wyraz w zróżnicowaniu majątkowym chłopów i w uzyskaniu przez ich górną warstwę względnego dobrobytu. Autor stara się uchwycić to zróżnicowanie w liczbach przy pomocy list podatkowych z r. 1703, w których zaznaczano stan posiadania ludności wiejskiej w przeliczeniu na ilość ziarna potrzebną do wysiewu<sup>3</sup>.

Dane uzyskane z list 1703 r. dla czterech okręgów („amtów”) położonych w różnych częściach Meklemburgii, zostały podane gruntownej analizie pod kątem stosunków majątkowych poszczególnych grup chłopskich, a następnie porównane z danymi o wyposażeniu folwarków „rycerskich” w czeladź i zwierzęta. Można by mieć do autora pretensję o sposób przeprowadzenia analizy: został jej poddany najpierw drobiazgowo amt Stavenhagen, a następnie porównano wyniki z trzema dalszymi<sup>4</sup>. Znacznie metodyczniej byłoby chyba przeprowadzić równoległą analizę wszystkich posiadanych danych. Autor stwierdza wprawdzie (s. 39), że dokonane przezeń przy pierwszym z amtów spostrzeżenia pasują również do dalszych, ale dotyczy to tylko najogólniejszych spostrzeżeń. W rzeczywistości sytuacja chłopów w poszczególnych amtach poważnie się różni, co zresztą w istocie sam Heitz potwierdza nieco niżej.

Analiza wykazała, że w r. 1703 struktura gospodarstwa folwarcznego była na wskroś feudalna, że sam dwór dostarczał minimalnej liczby pracowników, była

<sup>1</sup> Por. G. Heitz, *Über den Teilbetriebscharakter der gutherrlichen Eigenwirtschaft in Scharbow (Mecklenburg) im 17. und 18. Jahrhundert*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Universität Rostock“ t. VIII 1958/59, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe, z. 3, s. 299—320.

<sup>2</sup> P. Steinmann, *Bauer und Ritter in Mecklenburg*, Schwerin 1960, zwl. s. 35—40, 152—160, 228—229.

<sup>3</sup> Heitz słusznie występuje przeciw przeliczaniu wielkości gospodarstw w ilości ziarna potrzebnej do wysiewu, na łany lub hektary; przy dużym zróżnicowaniu gleb system ten daje dużo większe możliwości poznania właściwego stanu majątkowego, niż obliczanie powierzchni gospodarstw, niezależnie od błędów, mogących powstać przy przeliczaniu.

<sup>4</sup> NB należy sprostować pomyłkę na s. 25: to, co autor pisze o grupie II chłopów (drobni zagrodnicy) dotyczy właściwie grupy III (tzw. „wielcy zagrodnicy” lub „póchtłopi”), jak to wynika wyraźnie z tablicy na str. 67.

roboczego i narzędzi. Na chłopach spoczywał obowiązek utrzymania zwierząt roboczych i narzędzi niezbędnych do uprawienia pańskiego folwarku; oni też musieli utrzymywać większość potrzebnych do tego ludzi: w danych, przedstawionych przez Heitza uderza wielka liczba czeladzi w gospodarstwach chłopskich, nieproporcjonalna do ich własnych potrzeb. Mieszkający we wsi komornicy (Einlieger, Dröschler) nie posiadający na ogół zupełnie ziemi, najmowali się zarówno do pracy na folwarku jak i w gospodarstwach chłopskich.

Reprezentujący przeciwną tezę J. Nichtweiss<sup>5</sup> wychodził z założenia, że przytaczająca większość środków, którymi chłop rozporządzał, zwłaszcza inwentarz żywy, stanowiła własność pana, a więc zaliczał ją na konto folwarcznych środków produkcji. Wydaje się, że stanowisko Heitza, który podchodzi do zagadnienia nie od strony formalnej, ale praktycznej, jest słuszniejsze. Bez względu na to, że pan był prawnym właścicielem załogi, chłop rozporządzał nią dowolnie, a w razie zbiegostwa starał się ją uprowadzić ze sobą, uważając ją za swą własność.

Przy okazji naświetlania stanu wsi meklemberskiej w początkach XVIII w. Heitz wysuwa kilka interesujących hipotez, dotyczących dalszego jej rozwoju, które jednak, oczywiście, wymagają udowodnienia. Sądzi mianowicie, że przyczyną nasilenia rugów w I połowie XVIII w. (zwł. lata dwudzieste i trzydzieste) nie była chęć powiększenia folwarcznego arealu, ale dążenie do obniżenia potencjału ewentualnego gospodarstw chłopskich, co miało dać w wyniku zarówno likwidację ewentualnej konkurencji chłopów na rynku, jak osłabienie siły ich oporu klasowego. Nie dążono w tym okresie do rugów całkowitych, ponieważ folwark wciąż opierał się na pańszczyźnianej sile roboczej; starano się tylko zmniejszać gospodarstwa chłopów, niszcząc szczególnie tych, którzy wyrastali ponad przeciętny poziom, a całkowicie rugując zwłaszcza przywódców oporu chłopskiego. Owocem tej akcji był zacięty opór chłopów, znajdujący częściowo oparcie w antyszlacheckiej polityce ks. Karola Leopolda, który osiągnął szczyt w powstaniu 1733 r. Zwycięstwo szlachty ułatwiło dalsze rugi, po których — zdaniem autora — następuje osłabienie tego ruchu aż do schyłku XVIII w. Z zainteresowaniem należy oczekiwać udowodnienia tych tez, znacznie odbiegających od poglądów dotychczasowej historiografii.

W „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ zamieścił Heitz artykuł, oparty na materiałach, dotyczących innego okresu rugów, mianowicie 2 połowy, a zwłaszcza końca XVIII w. Interesuje tam autora szczególnie problem losów rugowanych chłopów. Z całym naciskiem stwierdza, że nawet wtedy, tj. ok. r. 1800, po wstrząsie wywołanym rewolucją francuską, gospodarka junkrów meklemberskich nie przedstawiała się na wolny najem. Rugowani chłopci pozostają we wsi jako chałupnicy, wyposażeni przez pana w niewielkie działki ziemi i bydło, zarówno zależni ekonomicznie, jak osobiście pozbawieni wolności. Stosunki produkcyjne — zdaniem Heitza — mają charakter niedwuznacznie feudalny. Toteż proponuje on, aby rugi XVIII wieku, nie dające w rezultacie przejścia na wolny najem, określać terminem „rugów feudalnych” w przeciwieństwie do „rugów kapitalistycznych” XIX wieku. Cezurą miałyby być reformy agrarne (w Meklemburgii — zniesienie poddaństwa w r. 1820). Podejście to wydaje się jednak zbyt formalistyczne, jako że najem przymusowy jest formą bardzo często występującą i przy kapitalistycznym systemie produkcji, podobnie jak wynagradzanie w ziemi i w produktach. Czy zresztą po r. 1820 meklemberski osiadły robotnik rolny (abstrahując tu od pracowników sezonowych) był rzeczywiście wolnym najemnikiem? Z zainteresowaniem należy oczekiwać dalszych studiów Heitza na te tematy.

Benedykt Zientara

<sup>5</sup> J. Nichtweiss, *Das Bauernlegen in Mecklenburg*, Berlin 1954, s. 30, 66n.